

POZA MURAMI BABILONU



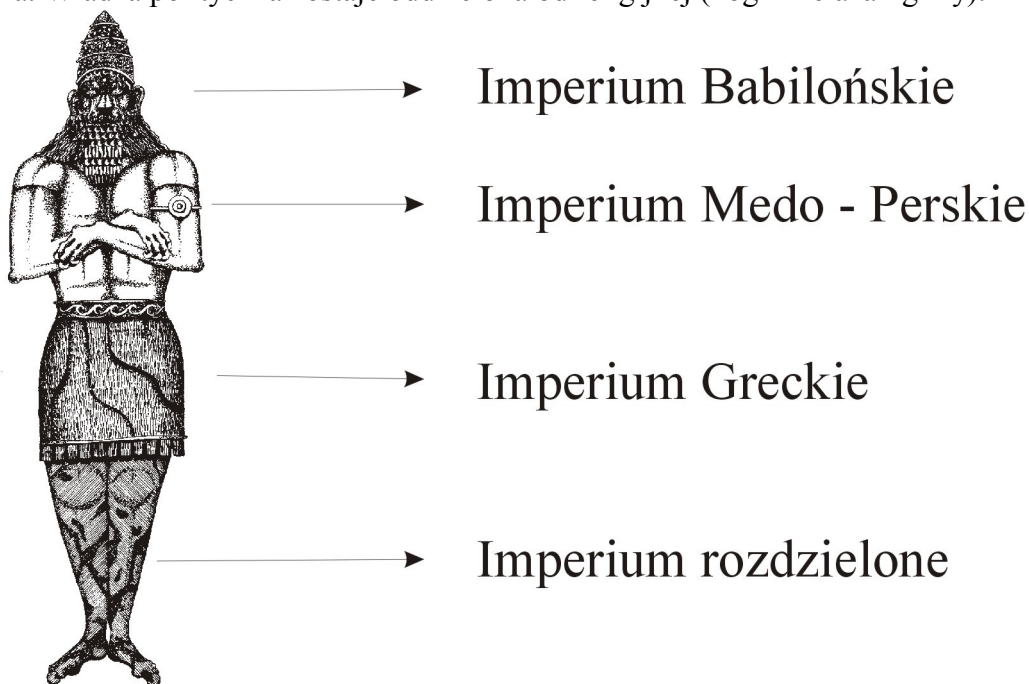
Dajcie się uniżyć przed obliczem Pana, a wywyższy was (Jakóba 4,40).

Bez ustanku, jacyś "wodzowie", usiłują naprawiać świat. Burzą mury i przeskakują mury, mają ludzi postępowym, lepszym jutrem, sprawiedliwością na ziemi. Mówią: Jesteście dobrzy, prawi, a wkrótce staniecie się szczęśliwi. Potrzebne są tylko pieniądze! To jest wasz świat, wasza ziemia, wasze królestwo bez końca! Czy można w te słowa wierzyć? Czy za owym "wstrząsaniem powietrzem", stoją jakiegokolwiek gwarancje? *Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby moje królestwo było z tego świata, moi słudzy by walczyli, abym nie został wydany Żydom; a zatem moje królestwo nie jest stąd (Jan 18,36).*

Do kogo więc, świat należy? Niewątpliwie do Boga, ale... *Zaś do Adama (Bóg) powiedział: Za to, że usłuchałeś głosu twojej żony i jadłeś z drzewa, o którym ci przykazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jadł - niech dzięki tobie będzie przeklętą ziemia; w utrapieniu przyjdzie ci się z niej żywić, po wszystkie dni twój życia. Będzie ci rodziła cierń i oset, przyjdzie ci się żywić polnym zieleń. W pocie twój oblicza będziesz spożywał chleb, aż powrócisz do ziemi, gdyż jesteś z niej wzięty; bowiem ty jesteś prochem, więc w proch się obrócisz (I Mojżeszowa 3,17).* Ziemia stała się przeklętą dla człowieka, gdyż zrodził się na niej grzech. Odtąd tworzy Krainę Umarłych. Kto stoi na jej czele? (Jezus) *Już wiele nie będę z wami mówił, bowiem przychodzi władca tego świata; lecz na mnie nic nie ma (Jan 14,30).* *Znowu bierze go ten oszczerczy na bardzo wysoką górę, i pokazuje mu wszystkie królestwa świata i ich sławę, i mówi mu: To ci wszystko dam, jeśli upadłszy, oddałbyś mi pokłon (Mateusz 4,8-9).* Bóg przekazał władzę nad ziemią szatanowi, co nie znaczy, że będzie trwała bez końca. Uzurpator dostał czas wyznaczony. Zaś system stworzony przez szatana nazwano Babilonem (co znaczy: Zamieszaniem). Na jego szczycie stoi szatan, dworem pozostają demony... *Na niebie został też ukazany drugi znak - oto wielki ognisty smok, który ma siedem głów (7000 lat odstępstwa) i dziesięć rogów (10 potęg, które wydadzą antychrysta), a na jego głowach siedem diademów (7000 lat „chwały”). Zaś jego ogon ciągnie trzecią część gwiazd Nieba (aniołów, którzy upadli i stali się demonami), i zrzucił je na ziemię (Objawienie 12,3-4)...zaś ludzie spoza Izraela stali się jego wasalami. Wiemy, że każdy kto jest zrodzony z Boga nie grzeszy. Lecz ten, co został zrodzony z Boga pilnuje samego siebie, a zły go się nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, a cały świat leży w złym (I Jana 5,18-19).* Jakże to? Cały świat? Bez reszty i bez ustanku? Przecież przez ogrom wieków, panowały rozliczne cywilizacje. A obecnie szerzy się demokracja! Jaki jest wspólny mianownik Babilonu? Szatan - uosobienie pychy, zawsze chciał rządzić

całą ziemią. Jego tworem są państwa imperialne. Ideałem - jedynowładztwo, na czele z antychrystem. I prawie osiągał cel w czasach przedchrystusowych. Potem rozpoczął się Okres Łaski, w którym rządy szatana zostały osłabione. Natomiast pod koniec epoki (w trakcie Wielkiego Ucisku), dojdzie do pełni władzy na przeciąg jednej godziny. Obraz takiego stanu rzeczy opisuje Księga Daniela (proroctwo z czasów niewoli babilońskiej!), a dopełnia Objawienie Jezusa spisane przez apostoła Jana.

Nabukadnecar - władca Imperium Babilońskiego, zobaczył we śnie posąg odstępstwa (*Daniela 2*). Była to jedna postać, lecz zrobiona z czterech materiałów. **Wydarzyło się, królu, że ty widziałeś - a oto stał naprzeciw ciębie jeden wielki obraz (obraz był wielki i znaczny jego blask), a na spojrzenie był straszny (Daniela 2,31).** Forma posągu wskazywała na pochodzenie, zaś 4 materiały - na 4 różne potęgi, które zawładną ziemią. Głową ze złota był sam Nabukadnecar, łączący tytuły króla-królów oraz najwyższego kapłana. Pan ówczesnego świata. Obie te funkcje w jednej ręce utrzymali następnii wielkorządcy: Medo - Persji (górną część ciała ze srebra) i Grecji (środek z miedzi). Natomiast w czwartym królestwie dochodzi do rozdzielenia. Władza polityczna zostaje oddzielona od religijnej (nogi z żelaza i gliny).

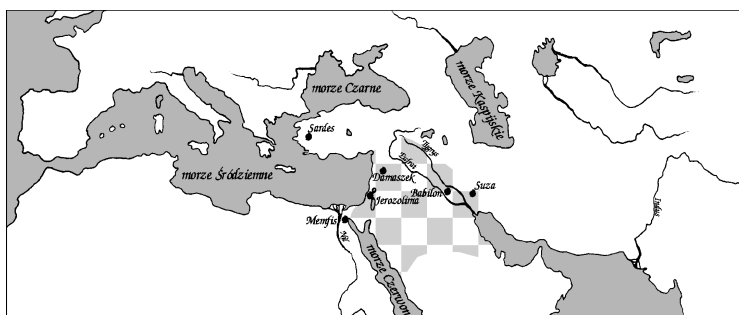


W innym miejscu Księgi Daniela, te same cztery imperia przyrównano do strasznych bestii (*Daniela 7*). Zaś pod koniec panowania Balszassara (syna Nabukadnecara), kiedy upadała już Babilonia - trzech kolejnych władców imperialnych przedstawiono jako: barana, kozła i antychrysta (*Daniela 8*).

Analiza posągu, który przyśnił się Nabukadnecarowi, wspomagana opisem czterech bestii, pozwoli nam ogarnąć dzieje grzechu oraz wejrzeć w najbliższą przyszłość.

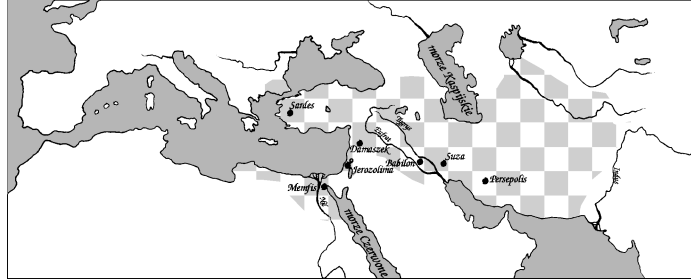
Wydarzyło się, królu, że ty widziałeś - a oto stał naprzeciw ciębie jeden wielki obraz (obraz był wielki i znaczny jego blask), a na spojrzenie był straszny. Głowa tego obrazu była ze szczerego złota, jego piersi oraz jego ramiona ze srebra, jego brzuch oraz jego biodra z miedzi, jego golenie z żelaza, a jego nogi po części z żelaza i po części z gliny. (Daniela 2,31-33)

1 - Imperium Babilońskie



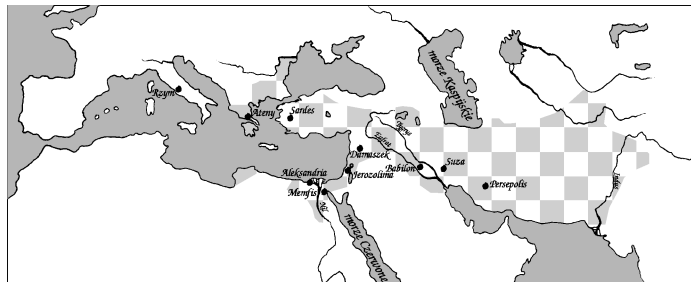
Ty jesteś królu, królem - królów! Tobie dał Bóg niebiański moc, potęgę i sławę! Wszystko, gdzie mieszkają synowie ludzcy, polny zwierz oraz niebieskie ptactwo, dał w twoją rękę i ustanowił cię panem nad wszystkim. Ty jesteś tą głową ze złota (Daniela 2,37). Pierwsza była podobna do lwa, który miał orle skrzydła (Daniela 7,4). Zatem, pierwszą potęgą zła było Imperium Babilońskie.

2 - IMPERIUM MEDO – PERSKIE



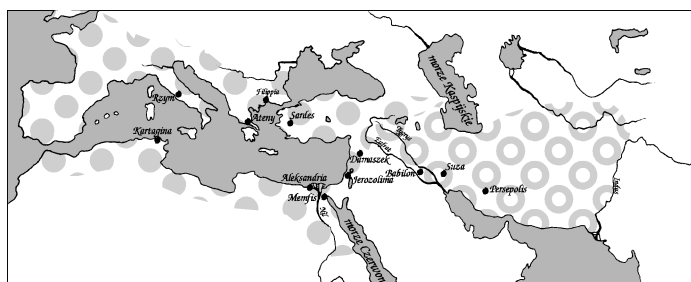
Ale po tobie powstanie inne królestwo, słabsze niż twoje...(Daniela 2,39). Oto potem i druga bestia, podobna do niedźwiedzia....(Daniela 7,5). Podniosłem moje oczy i ujrzałem, a oto przy owym potoku stał jeden baran, mający dwa rogi; rogi wysokie, lecz jeden był wyższy od drugiego oraz ten wyższy rósł z tyłu. Widziałem, że ten baran bódl na zachód, na północ i na południe, a żadne zwierzę nie mogło mu stawić oporu, czy wyrwać się z jego mocy; dlatego czynił swoją wolę i stał się wielkim... (Daniela 8,3). Spuściznę Babilonu przejęło Imperium Medo - Perskie. Druga bestia, którą zobaczył Daniel, była podobna do niedźwiedzia (symbolu brutalnej siły), a następnie porównano ją do barana z dwoma, groźnymi rogami (symbolem Medów i Persów).

3 - IMPERIUM GRECKIE



...a potem trzecie królestwo z miedzi, które opanuje całą ziemię (*Daniel 2,39*). Potem spojrziałem, a oto pojawiło się inne, podobne do pantery (*Daniela 7,6*). *Gdy ja się zastanawiałem, oto od zachodu, po powierzchni całej ziemi, nadchodził kozioł z kóz, lecz nie został uderzony przez ziemię. Ten kozioł wyróżniał się rogami między oczyma. I przyszedł do tego barana, co miał dwa rogi, którego widziałem jak stał przy potoku; podbiegł do niego we wściekłości siły. I widziałem, że natarł na tego barana oraz napęczniony goryczą, uderzył na barana, łamiąc oba jego rogi. Nie było siły w baranie, żeby mu dać odpór. Więc rzucił go o ziemię i go zdeptał; i nie było nikogo, kto by wyrwał barana z jego mocy. (Daniela 7,5-7).* Aleksander Wielki poskromił medo - perskiego "barana", sam stając się greckim "kozłem" (czy wcześniej opisaną panterą). Na tym kończą się jednolite królestwa, a w ich miejsce powstaje Imperium Rozdzielone.

4 - IMPERIUM ROZDZIELONE



Wtedy ów kozioł z kóz stał się bardzo wielkim; ale kiedy się wzmocnił, złamał się wielki róg, i widziałem, że zamiast niego wyrosły cztery rogi na cztery strony nieba (Daniel 8,8). Większość biblistów uważa, że czwartym imperium stał się Rzym, chociaż Pismo wskazuje na coś innego. Po pierwsze - nie wymienia go z żadnej nazwy (*Daniela 8,20-21*), a nadto informuje, że... czwarte zwierzę było inne niż pozostałe (*Daniela 7,19*). Ponieważ objęło w posiadanie całą ziemię, więc nazwijmy go Imperium Rozdzielonym.

Cztery rogi, które wyrosły kozłowi na cztery strony, są symbolem greckiej spuścizny przejętej przez resztę świata. *A czwarte królestwo będzie mocne jak żelazo; bo jak żelazo wszystko kruszy i łamie - tak też pokruszy i połamie. A że widziałeś nogi i palce po części z garncarskiej gliny oraz po części z żelaza - to oznacza królestwo rozdzielone, w którym będzie nieco żelaznej mocy; tak jak widziałeś żelazo zmieszane z glinianym błotem. A palce nóg, po części z żelaza oraz po części z gliny, oznaczają, że owo królestwo będzie po części mocne i po części kruche. A że widziałeś żelazo zmieszane z glinianym błotem, to znaczy, że ludzie mieszają się ze sobą; jednak jeden nie będzie się trzymał drugiego, tak jak żelazo nie może się mieszać z gliną (Daniela 2,40-43).* Następnie się stało, że zobaczyłem w nocnych widzeniach, a oto czwarta bestia, straszna, sroga i bardzo mocna, mająca wielkie, żelazne zęby; więc pożerała, kruszyła, a na koniec deptała swoimi nogami. Była ona inna od wszystkich bestii, co były przed nią, a miała dziesięć rogów (*Daniela 7,7*). I teraz się zatrzymamy. Bowiem czwarte królestwo - jest ostatnim, przed powtórny przyjściem Chrystusa. Tak, tak. Żyjemy w strasznych czasach. W uścisk groźnej bestii, na dodatek szczelnie zamaskowanej.

Jak wiemy, Imperium Rozdzielone różni się od wcześniejszych królestw. Po pierwsze składa się z dwóch części (nóg posągu), a po drugie zostało zbudowane z mieszaniny żelaza i gliny (czyli nie łączących się materiałów). I istotnie... Po upadku Imperium Greckiego, świat zaczął się rozpadać na dwie "składowe". Pierwszą (zachodnią) reprezentowało Imperium Rzymskie, zaś drugą (wschodnią) Imperium Partów (jemu przypadła, między innymi, Babilonia). Odtąd, powstające na ziemi państwa, będą zaliczane do "wschodu" lub do "zachodu". A co symbolizują materiały? Ludzi oraz ich władze. Równoległe z podziałem świata, dochodzi do rozdzielenia zwierzchnictwa. Władza polityczna (żelazo) zostaje oddzielona od religijnej (głina). Tworzą się dwie hierarchie. Obie stanowią jedno - polityka spleta się z religią bez ustanku - lecz nie może dojść do złączenia. Pozornie panuje dwuwładza. Pozornie - bo przecież chadzają "ręka w rękę". Taki stan rzeczy utrzyma się w Czasach Łaski. W końcu fałszywy prorok (przywódca religijny) poprzędzi i wskaże antychrysta ("imperialnego władcę świata").

Cudzołężnicy i cudzołężnice, czyż nie wiecie, że kochanie świata jest nienawiścią Boga? Więc jeśli ktoś chciałby być przyjacielem tego porządku świata, jest ustanowiony nieprzyjacielem Boga (Jakuba 4,4).

Imperium Babilońskie było kolebką jedynowładztwa oraz wszystkich religii. Gdy zostało podbite przez Medo - Persję, a ta z kolei przez Greków, każda następna kultura wchłaniała tradycje poprzedniej. Dzisiejsze "demokracje", które dążą aby być jednym i religie, które manifestują swą jedność, są tylko wynikiem tej samej, odwiecznej potęgi. *To postanowił WIEKUISTY Zastępów, by poniżyć dumę wszelkiej okazałości, aby zelżyć wszystkich dostojnych na ziemi (Izajasz 23,9).*

Byłbym miernym chrystianinem, gdybym poddawał osądowi kogoś, konkretnego człowieka, na jakimkolwiek stanowisku. Wszak zbawieni bywamy z łaski, bez względu na nasze uczynki. "Krytyka", jaką mimowolnie uprawiam, nie dotyczy więc, żadnych osób - ale systemu zła, w który ludzie zostali wprzęgnięci. *Ponieważ nie tocymy walki przeciw krwi i cielesnej osobowości, ale przeciw niebiańskim mocom, potęgom, przeciwko rządcom świata ciemności tej epoki, przeciwko duchowej niegodziwości w niebiosach (Efezjan 6,12).*

Bóg wzywa każdego z ludzi: *Uchodźcie z Babelu (duchowego Babilonu), niech każdy ratuje swoje życie; nie gińcie wśród jego kaźni! Bowiem to czas pomsty WIEKUISTEGO! On sam wypłaca mu należność! (Jeremiasz 51,6). Dlatego wyjdźcie z ich środka i oddzielcie się - mówi Pan, i nieczystego (duchowo) się nie dotykajcie, a ja was przyjmę. (2 Koryntian 6,17).*

Gdy chodzimy zwiastować Ewangelię, wielu ludzi powiada tak: Serdecznie dziękujemy, my ją znamy. Panowie sobie darują... porozmawiajcie z kimś innym. Znacze? - zagaduję, no to świetnie; w takim razie wy opowiedzcie. Ja jej chętnie posłucham jeszcze raz. Bo to jedna, Dobra Nowina, jaką słyszałem w życiu. Ale nikt nie zamierza opowiadać. Wątpię również, czy usłyszałbym Prawdę. *Dziwię się, że tak szybko przenosicie się od Tego, który was powołał w łasce Chrystusa, do innej ewangelii, która nie jest*

inna; lecz tylko są pewni ludzie, co was niepokoją i chcą odmienić Ewangelię Chrystusa. Ale choćbyśmy my, czy też anioł z Nieba opowiadał wam ewangelię, wbrew tej, którą wam ogłosiliśmy, niech będzie osobą przekłątą. Jak wcześniej powiedzieliśmy i teraz znowu mówię, że jeśli ktoś wam głosi ewangelię wbrew tej, którą przyjęliście, niech będzie osobą przekłątą (Galacjan 1,7-9)

Tak napisano w Biblii. Zatem głosi się inne ewangelie, zwiastuje innego Jezusa, działają fałszywi prorocy. Ba! Nawet wewnątrz narodu żydowskiego pojawiali się samozwańczy mesjasze (np: Szymon Bar - Kochba, zm.135 r.; czy Sabataj Cwi, zm.1656 r.). A cóż dopiero wśród pogan...

Narody i ich przywódcy religijni nie przyjmują do wiadomości Słowa. Nie akceptują Boga Biblii, treści Pisma Świętego, wyboru, ani łaski, a przede wszystkim Izraela. Jak głęboko sięga niezrozumienie? Do zera. Aż do prób odrzucenia Starego Testamentu, jako Księgi "z innego źródła". Ale do rzeczy. Przytoczę fragmenty pisma radzieckiego KGB z 17.7.1959, na temat judaizmu i Tory (za Słowem Żydowskim nr. 8/98). Czemu wybrałem ten dokument? Bo opinie, które są w nim zawarte - w mniejszym lub większym stopniu, mniej albo bardziej skrycie - propaguje się bez ustanku i wszędzie. Przejrzyjmy się w tym "szczególnym lustrze", zachowawszy pisownię oryginału.

"Biblia - tora, księgi proroków, pisma, modlitewniki są przesiąknięte duchem wojującego nacjonalizmu, "rasizmu duchowego", który przekształca się nierzadko w rasizm biologiczny i polityczny. Tora - biblia, księgi modlitewne, księgi proroków, pisma zostały napisane w określonych warunkach historycznych i złożyły się na podstawę ideologii syjonizmu, który powstał w drugiej połowie XIX wieku. Syjonizm współczesny nadal podstawowym teozom religii żydowskiej ostro zakreśloną funkcję polityczną.

Szczególnie szeroko współczesny syjonizm wykorzystuje wadliwe koncepcje tory, ksiąg proroków, pism i modlitewników, zgodnie z którymi Żydzi "rozproszeni" po całym świecie powinni w końcu odrodzić się na nowo w swym państwie narodowym, w swej "kolebce", w starożytnej Palestynie. Ta klerykalna koncepcja, która zyskała swój polityczny wyraz jeszcze w drugiej połowie XIX wieku, nabyła ostatnio nowych, rasistowskich cech. Bazując na niej współczesny syjonizm wysunął tezę o konieczności duchowej i politycznej agresji imperialistycznego państwa jakim jest Izrael.

W warunkach rzeczywistości radzieckiej jedno z głównych źródeł i podstawę poglądów nacjonalistycznych oraz syjonistycznych, przybierających nieraz zabarwienie antyradzieckie, stanowią, jak wynika z materiałów ekspertyzy, księgi modlitewne, biblia - tora, księgi proroków, a także żydowski rytuał. Właśnie ta literatura religijna, która jest bez przeszkód czytana i studiowana w synagogach... stanowi narzędzie rozpowszechniania poglądów syjonistycznych, zgodnie z którymi lud żydowski jest jakoby narodem i nie ma żadnej różnicy między Żydami - obywatelami Związku Radzieckiego, a Żydami mieszkającymi w Izraelu, Ameryce i innych krajach kapitalistycznych. Niewątpliwie fałszywa teza żydowskiej literatury religijnej o domniemanej "wspólnocie i braterstwie" Żydów całego świata nie tylko w istniejących warunkach wbija klin między żydowską mniejszość Związku Radzieckiego a inne narodowości socjalistyczne, lecz może także pchnąć wierzących Żydów - obywateli ZSRR oraz Żydów, którzy bezpośrednio lub pośrednio trafili pod ich wpływ, na drogę antypatriotyzmu...

Żydowska literatura wyznaniowa może być powszechnie wykorzystywana przez wrogie elementy w celu propagowania wśród ludności ZSRR rasistowskiej koncepcji o rzekomej ekskluzywności i wyższości narodu żydowskiego...

Komisja zwraca szczególną uwagę na okoliczność, że modlitewnik "Mir" (co znaczy: Pokój), wydany w 1956 roku, stanowi jeden z najbardziej reakcyjnych modlitewników, wydanych w ciągu ostatnich stu lat. Zamieszczono w nim najbardziej reakcyjne modlitwy ("Alejnu", "Kołnydre" i in.), które otwarcie propagują syjonizm, "wybraność" ludu żydowskiego oraz ostateczne zwycięstwo żydostwa nad całym światem".

Na przestrzeni Okresu Łaski zwiedzenie przybrało 3 nurty: pseudochryściański, religijny i pseudonaukowy. Obecnie, owe wartkie potoki kłamstwa zlały się w jedno pasmo najnowszej filozofii, zwanej *New Age* (Nowym Wiekiem). Nowym? Ejże! Starym jak świat! Takie same poglądy szatan zaszczerpał Ewie. Staniecie się tacy, jak Bóg. Tak wygląda przesłanie ostatnich "filozofów". Uspokójmy rozdygotane umysły. To nie Nowy - lecz Stary Wiek i nie wiek - a tylko 7 lat, okres Wielkiego Ucisku.

Przełomy tysiąclecia - słyhać w koło - charakteryzują się niepokojem. Ale bez nerwów, bez gorączki, zaufajcie swoim przywódcom! Era Wodnika wyzwoli nowe siły, uwolni nieznane potencjały... po czym

wprowadzi ludzkość na drogę ogólnej szczęśliwości. Nowy Wiek - stanie się wiekiem miłości! Brzmiało by to nawet optymistycznie, gdyby nie oznaczało - powszechnego uwielbienia szatana.

Zacytuję kilka poglądów. Prymas Belgii, kardynał Godfried Daneels, tak pisze w swoim liście pasterskim z grudnia 1990 (za "Gazetą Wyborczą" z 1.4.1995): *"Jeśli cierpicie z powodu wielu frustracji, jeśli poszukujecie "czegoś innego", jeśli oglądacie takie filmy jak "E.T" lub "Stowarzyszenie umarłych poetów", jeśli korzystacie z pożywienia zapewniającego długowieczność, jeśli opowiadacie się za łagodną medycyną i naturalnymi metodami... Jeśli zdecydowaliście się na wzrost waszego ludzkiego potencjału... Jeśli wśród waszych książek są traktaty ezoteryczne i okultystyczne... Jeśli interesujecie się sekretami, tym, co dziwne i tajemnicze, sztuką scienc fiction. Jeśli jesteście przekonani, że wasze "ja" jest przenikane promieniami i falami kosmicznymi oraz, że gwiazdy mają wpływ na wasze przeznaczenie. Jeśli serio czegoś szukacie, stawiając sobie fundamentalne pytania, i jeśli nie znajdujecie żadnej odpowiedzi ani w obrębie religii klasycznych, ani w nauce, ani w technice. Wtedy wasze miejsce jest pomiędzy nami: W New Age"*

Ideolodzy Nowej Ery z uwielbieniem posiłkują się astrologią (symboliką znaków Zodiaku). Era Barana - dowodzą, należała do judaizmu, Era Ryb była epoką chrześcijaństwa, a obecnie czeka nas Era Wodnika. Co to za okres? Pozwolę sobie przytoczyć charakterystykę francuskiego astrologa Alain'a: *Epoka Wodnika jest fazą demistyfikacji wszystkiego, ale również odmowy narzucania nam czegokolwiek. Bóg umarł, czy raczej umarło wyobrażenie jedyne Boga, który tylko raz, w niejasnych okolicznościach, pojawił się w określonym kraju, już to jako jedyny Bóg, już to jako jedyny Syn Boży, który wcielił się w ciało Jezusa z Nazaretu... Wodnik - to oczywiście nieposłuszeństwo, anarchia, rewolucja. Oznacza on koniec bogów z drugiej ręki, koniec mistrzów, guru i kapłanów, ojców i matek, i jeszcze wielu innych. Chodzi o to, aby samemu osiągnąć mistrzostwo, korzystać z tej boskiej energii, jaka jest wszędzie dostępna... Epoka Wodnika przeżyje bezpośredni związek między jaźnią człowieka a wszechświatem czy energią kosmiczną. Człowiek Epoki Wodnika ma rozwinięte poczucie sprawiedliwości. Nie będzie już w niej żadnych uprzywilejowanych, bowiem wszyscy siedzimy w tej samej łodzi płynącej nurtem Wodnika. Przemienie mistyczna elita Królestwa Boga. Pewne tajemnice nie będą własnością fanatycznej mniejszości... W epoce Wodnika życie erotyczne, które w epoce Ryb było negowane i mało cenione w imię represyjnego ideału dziewiczości i obowiązku czystości, zdobędzie duże znaczenie... Dzięki swej intuicji i wrodzonej mądrości kobieta posiada niezwykły potencjał. Zrówna się ona z mężczyzną pod względem filozoficznym, a nawet go przewyższy... Struktury małżeńskie i rodzinne nie przetrwają długo, bo dla Wodnika liczy się wolność i twórczość.*

Całość da się sprowadzić do kilku haseł: Człowiek jest bogiem, który jest światem. Bóg nie musi się stawać człowiekiem - wystarczy, aby człowiek uświadomił sobie swą boskość oraz uznał swą przynależność do boga Nowego Wiek - żywego, ewoluującego systemu.

Przygotowanie do New Age rozpoczęło się tuż po Edenie, a nasiliło wraz ze śmiercią Jezusa Zbawiciela. Po stronie pseudochryściańskiej zaowocowało powstaniem nominalnego chrześcijaństwa oraz stałymi naciskami na Izrael, tak według ciała wewnętrznego, jak i Ducha. Dzisiejsi przywódcy Nowej Ery, za jedynych wrogów uważają - ortodoksyjnych Żydów i radykalnych chrystian. Czekają ich - powiadają - miecz rozczepienia (porównaj: **Objawienie 20,4** !). Po stronie religijnej - tworzeniem wierzeń niebiblijnych, w większości ateistycznych (buddyzmu, konfucjanizmu, taoizmu), bądź jawnie demonicznych. Po stronie pseudonaukowej - "tryumfem" myśli ateistycznej: darwinizmem, kosmologią, filozofią oraz tym wszystkim, co upewnia człowieka, że jest dobrym: humanizmem, psychologią i socjologią. Bez przesady można powiedzieć, że żyjemy w apogeum zwiedzenia. New Age dąży do ubóstwienia ciała, po czym jawnie kieruje ludzi ku siłom destrukcyjnym. Fala tego procesu podniosła się w latach siedemdziesiątych, a obecnie zalała ziemię. Wystarczy pójść do księgarni, popatrzeć na tytuły prasowe, przyrzuć się telewizji... Filozofia Nowego Wieku niczym rak, zżera organizm świata. Wegetarianizm, zdrowa żywność, kulturystyka, jogging i aerobik - stanowiły tylko przygrywki. Po nich przyszło "pozytywne myślenie", propagowanie zdrowia i bogactwa, poszukiwania alternatywnego boga oraz jego nieśmiało wskazywanie. Cóż lepiej zaspokoi pychę niż stwierdzenie: Będziecie tacy jak bóg! Wmawia się ludziom nieograniczony potencjał intelektualny, a potem, bardzo sprytnie, pod płaszczykiem "kosmicznych mocy", narzuca zwykły szamanizm. Demonizm wraz z czarną magią zamieniono w "dziedziny nauki". Wymienię: hipnozę, okultyzm, kryształowe kule, tarot, wróżby i astrologię. Ze

wsparciem przychodzą religie wschodu ze swoim ateizmem, reinkarnacją, "uzdrawianiem" i plagą narkotyków. Hinduizm propaguje jogę, medytację oraz tzw. "wyższe stany świadomości", połączone rozmową z "bogiem".

Sam dałem się nabrać owym czarodziejom, choćby na "Życie po życiu", czy wrażenia z poprzednich wcieleń, opisywane przez prasę. Dziś jestem przekonany, że to są sprawki demonów, mieszkających od wieków w ludziach (najpierw w jednych, a po ich śmierci w drugich). I teraz trzeba zapytać: Czy człowiek rozpozna te działania bez znajomości Biblii? Wątpię. A czy może się przed nimi obronić, bez pomocy Jezusa Chrystusa? Nie. To wykluczone. Będzie pewien, że obcuje z cudami pochodzącymi od Boga. **To wam powiedziałem, abyście nie zostali zgorszeni. Bo będą was czynili wykluczonymi z miejsc zgromadzeń; ale przychodzi też pora, w której każdy, kto was zabije, będzie uważał, że składa kult Bogu. To także uczynią, bo nie poznali Ojca ani mnie (Jan 16,1-3; NBG).** Czas jest bliski. Bliski do tego stopnia, że cuda zaczną się potęgować. W końcu przemówi wizerunek (posąg lub obraz antychrysta; **Objawienie 13,15**). Jak więc, odróżnić cuda? Po czym poznać, że ewidentny cud to jedynie sprawka szatana? Każdy cud, jak również każda postać, która nie wskazuje na Boga w Panu Jezusie Chrystusie (lecz na coś, czy na kogoś innego; lub dla przykładu - na siebie), znamionuje działanie demonów (**2 Koryntian 11,14**).

Antychryst oraz fałszywy prorok otrzymają na jedną godzinę pełnię władzy. Wtedy odstępstwo sięgnie szczytu - antychryst wywyższy się ponad Boga w Świątyni Jerozolimskiej. Zaraz potem nastanie okres kary, po czym Jezus zstąpi na ziemię, by zakończyć stary porządek. Zanim jednak do tego dojdzie, najpierw musi się złączyć świat - politycznie i religijnie. Oba procesy są w toku. Zamazuje się wszelkie różnice, aby doszło do założenia centrum. Świat, podzielony na strefy wpływów (10?), coraz głośniej manifestuje swą jedność.

Wtedy zapragnąłem poznać prawdę o czwartej bestii, która była inna od wszystkich - bardzo straszna; zęby miała żelazne, zaś paznokcie miedziane, i pożerała, kruszyła, a na końcu deptała nogami. Także o dziesięciu rogach, co były na jej głowie, oraz o innym rogu, który wyrósł, a przed nim trzy wypadły; rogu, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na spojrzeniu był mocniejszy niż inne rogi. (Daniela 7,19-20).

Wojska świata coraz częściej są wysyłane na tzw. "misje pokojowe". Taki również może być cel wkroczenia na teren Izraela. Ale będzie chodziło o coś innego - o wejście antychrysta do ziemi obiecanej, walkę z narodem żydowskim, wreszcie o Armagedon (**Objawienie 16,16**).

Świat łączy się też religijnie, w ramach tzw. ekumenii. A co się pod nią kryje? Kościół Rzymski, dotychczas ortodoksyjny - dogmatyczny, naraz stał się "liberalnym barankiem". Hasło: "Poza kościołem nie ma zbawienia", zastąpiło pozornie inne: "Każda droga wiedzie do Boga, jeśli tylko prowadzi z nami". Ekumenia nie dąży do połączenia kościołów, czy religii, lecz jej celem jest manifestacja "żeśmy jedno". Jednym ma być zielonoświątkowiec z baptystą, baptysta z katolikiem, katolik z muzułmaninem, czy hinduistą i, ma się rozumieć - Żydz. Tworzy się "mosty" (łac. pons, pontis - most; pontifex maximus - tytuł najwyższego kapłana w pogańskim Rzymie, przejęty przez papieży) pomiędzy wyznaniem. Zaś reszta wynika z logiki. Jeśli A=B i B=C, to oznacza, że A=C. Za "to samo" może się więc uważać - zielonoświątkowiec z hinduistą! Ten sam bóg jest Bogiem Żydów i całej reszty świata! Można tylko rozłożyć ręce. Kto choć raz sięgnął do Biblii powinien wiedzieć, że to absurd! **Pozwólcie obojgu razem (pszenicy i kąkolowi) rosnać aż do żniwa; zaś w czasie żniwa powiem żeńcom: Najpierw zbierzcie kąkol i zwiążcie go w snopki (!) ku spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do mojej stodoły (Mateusz 13,30)**

Ludzie, którzy "posiłkują się Pismem Świętym" - już dawno uznali darwinizm (ewolucjonizm), buddyzm (nihilizm), a na czoła przyjmują "wszystkowidzące, trzecie oko" Siwy - hinduskiego boga destrukcji, itd. Zaś my sięgniemy do Biblii, aby ten węzeł rozsupłać. Słowo "ekumenia" pochodzi z języka greckiego. W Nowym Testamencie występuje jako *oikoumene*, co bywa tłumaczone jako: świat, ziemia, świat zamieszkały. (Innym słowem, też tłumaczonym jako świat, jest *kosmos*). A teraz popatrzmy na różnice. Według Objawienia Jezusa, spisane go przez apostoła Jana, to właśnie na *oikoumene*, przychodzi Wielki Ucisk (**Objawienie 12,9**). *Oikoumene* został zwiedziony przez szatana i znajduje się pod wpływami demonów (**Objawienie 12,9**). Wreszcie *oikoumene* przygotowuje się do bitwy, zwanej Armagedonem (**Objawienie 16,14**). Wystarczy. Jakże stąd wnioski? Ekumenia skupi w sobie ogół ludzi nie narodzonych z Boga. I drugi: Ludzie wznoszą od nowa miasto Babel, którym staje się cały świat.

(Jezus powiedział:) *Nie każdy, kto mi mówi: **Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; ale ten, kto czyni wolę mojego Ojca, który jest w niebiosach. Wielu mi powie w owym dniu: Panie, Panie, czy nie w Twoim Imieniu prorokowaliśmy, nie w Twoim Imieniu wyrzuciliśmy demony i nie czyniliśmy wielu cudów w Twym Imieniu? A wtedy im wyznam: Nigdy was nie poznałem; odstępście ode mnie wy, którzy czynicie niesprawiedliwość (bezprawie; Mateusz 7,21-23).***

Otóż, właśnie. Uczynki, które są wartościowe przed Panem, muszą być zgodne z wolą Ojca objawioną w postaci Prawa. Prawa Mojżesza (jako całości), lecz przede wszystkim Prawa Wiary (uczynki z Boga i w Bogu). Każde inne postępowanie pozostaje czynieniem bezprawia.

A wracając do ekumenii, trzeba w końcu postawić pytanie: Po co to zjednoczenie? Ano po to, aby wyłapać Izraela. Każdy, kto się odżegna do wspólnoty - stanie się naraz "obcym". Izrael według ciała wewnętrznego został naznaczony obrzezka, więc nie trzeba go długo szukać. Podczas Wielkiego Ucisku, z rąk "połączonych sił antychrysta oraz fałszywego proroka" zginie 2/3 narodu żydowskiego. Zginie z rąk tych, którzy dzisiaj rozprawiają o pokoju i nawołują do "miłości". Z Izraelem według Ducha sprawa jest poważniejsza. Tych również naznaczono - ale obrzezka serca; której, niestety, nie widać. "Obcym" stanie się zatem, każdy z ludzi, kto nie wejdzie do ekumenii i przyjmie znamienia antychrysta (**Objawienie 7,13-17**).

Z dnia na dzień potęguje się zamieszanie. Agresja, samouwielbienie i chciwość, ogarniają wszystko, i wszystkich. Ludzie spijają gorzki kielich "powszechnej demokracji". Jawnie działa Kościół Szatana, a tzw. Kościół Zjednoczenia Światowego Chrześcijaństwa (Sun Myung Moon'a) rozrósł się do milionów wyznawców. Straszne rzeczy rozgrywają się dookoła, a jednak nikt nie krzyczy!

I niewielu sięga po Pismo.